

teraz puławy

PUŁAWY | KAZIMIERZ DOLNY | NAŁĘCZÓW

5 SIERPNIA 2022 | BEZPŁATNY DODATEK DOSTĘPNY WYŁĄCZNIE Z PIĄTKOWYM WYDANIEM DZIENNIKA WSCHODNIEGO I TYGODNIOWYM PROGRAMEM TELEWIZYJNYM

Wójtowie bogatsi od prezydenta

MAJĄTKI Porównujemy dochody, oszczędności i nieruchomości należące do wójtów gmin powiatu puławskiego. Wśród samorządowców największy majątek wykazał wójt Janowca. Najwyższe wynagrodzenie otrzymywał burmistrz Nałęczowa, a najniższe wójt Końskowoli

RADOSŁAW SZCZĘCH

Pod względem osiąganych dochodów oraz wartości zgromadzonego majątku niekwestionowanym liderem pozostaje Jan Gędek. Wójt gminy Janowiec w zeszłym roku osiągnął prawie 221 tys. zł dochodu, z czego 44 tys. zł zarobił na najmie posiadanych mieszkań. Dzięki wzrostowi cen nieruchomości, wartość majątku najbogatszego wójta w powiecie puławskim zbliża się do sumy 1,5 mln zł.

Drugi najwyższy majątek wykazał Leszek Łuczywek. Wójt gminy Markuszów należy do najsłabiej opłacanych osób na tym stanowisku w powiecie puławskim, ale za to posiada wartościowe nieruchomości. Jego majątek na podstawie oświadczenia, licząc ze zgromadzonymi oszczędnościami, można wycenić na prawie 860 tys. zł.

Podium zamyka wójt Kurowa Arkadiusz Małecki, który sam tylko 234 metrowy dom wycenił na 550 tys. zł.



Wiesław Pardyka, najlepiej opłacany wójt gminy w powiecie puławskim z 2021 roku, Jan Gędek - posiadacz największego majątku oraz Stanisław Gołębiowski z drugim, najwyższym dochodem łącznym oraz najniższym wynagrodzeniem

Jego łączny majątek warty jest już ponad 700 tys. zł, co pozwoliło mu wyprzedzić m.in. wójta Wąwolnicy Marcina Łagunę (650 tys. zł), wójta Żyrzyna Andrzeja Bujka (608 tys. zł) i prezydenta Puław Pawła Maja (592 tys. zł). Ten ostatni posiada niewielkie mieszkanie, ale także wysokie oszczędności i działkę. Na ostatnim miejscu znalazł się burmistrz Kazimierza Dolnego Artur Pomianowski, który nie wykazał żadnych nieruchomości, a jedynie 35 tys. zł oszczędności.

Pod względem wysokości dochodu osiągniętego w zeszłym roku, drugie miejsce po wspomnianym wójcie Janowca zajął Stanisław Gołębiowski. Wójt Końskowoli

za pracę w Urzędzie Gminy otrzymał niecałe 134 tys. zł (najmniej w powiecie), ale do tego należy dodać ponad 72 tys. zł emerytury oraz nagrodę spisową.

Trzeci, najwyższy dochód roczny osiągnął burmistrz Nałęczowa Wiesław Pardyka, którego samo wynagrodzenie za pracę w UM przekroczyło 177 tys. zł – najwięcej w powiecie. Czwarte miejsce z wynagrodzeniem ponad 172 tys. zł zajął Andrzej Bujek. Najniższe łączne dochody wykazali natomiast wójtowie gmin Puławy i Markuszów. W przypadku Kamila Lewandowskiego suma w okolicach 150 tys. zł to skutek rozpoczęcia kadencji w połowie roku, przy niższych dochodach na

poprzednim stanowisku. Z kolei Leszek Łuczywek zarobił trochę ponad 149 tys. zł, z czego z tytułu zatrudnienia zaledwie 137 tys. zł.

MARCIN ŁAGUNA, WÓJT WĄWOLNICY

oszczędności: 450 tys. zł
gospodarstwo warte 200 tys. zł
dochody: 165,9 tys. zł
BMW e320 z 2014 r.
motocykl honda 750 z 2020 r.

STANISŁAW GOŁĘBIOWSKI, WÓJT KOŃSKOWOLI

oszczędności: 85 tys. zł
nieruchomości: brak
dochody: 210 tys. zł
nissan terano z 2003 r.
mercedes glc 200 z 2019 r.

ARKADIUSZ MAŁECKI, WÓJT KUROWA

oszczędności: 53,8 tys. zł
dom (234 mkw) o wartości 550 tys. zł, działka z budynkiem gospodarczym warta 100 tys. zł, współwłasność w działce z domem (120 mkw) i budynkiem gospodarczym wartej 43,5 tys. zł
dochody: 168,9 tys. zł
skoda octavia II z 2010 r.
zadłużenie: 494,7 tys. zł

ARTUR POMIANOWSKI, BURMISTRZ KAZIMIERZA DOLNEGO

oszczędności: 35 tys. zł
nieruchomości: brak
dochody: 162,4 tys. zł
jaguar XF z 2011 r.
zobowiązania: 13,7 tys. zł

ANDRZEJ BUJEK, WÓJT ŻYRZYNA

oszczędności: 98 tys. zł
dom (211 mkw) o wartości 430 tys. zł, działka warta 80 tys. zł
dochody: 172,5 tys. zł
peugeot 3008 z 2018 r.

JAN GĘDEK, WÓJT JANOWCA

oszczędności: brak
dom (119 mkw) o wartości 550 tys. zł, dwa mieszkania (48 mkw) po 300 tys. zł każde oraz mieszkanie (57 mkw) warte 150 tys. zł, a także działka budowlana o wartości 150 tys. zł
dochody: 220,8 tys. zł, w tym ponad 44 tys. zł z wynajmu mieszkań
zadłużenie: 110,8 tys. franków

WIESŁAW PARDYKA, BURMISTRZ NAŁĘCZOWA

oszczędności: brak
dom (160 mkw) o wartości 400 tys. zł, działka rolna

warta 60 tys. zł, udziały w działce wartej 10 tys. zł
dochody: 177,2 tys. zł
nissan x-trail z 2001 r.
zadłużenie: 139,9 tys. zł

LESZEK ŁUCZYWEK, WÓJT MARKUSZOWA

oszczędności: 69,2 tys. zł
dom (120 mkw) o wartości 360 tys. zł, mieszkanie (46 mkw) o wartości 290 tys. zł, grunty rolne o wartości 45 tys. zł, działka warta 95 tys. zł
dochody: 149,3 tys. zł (w tym z najmu i gospodarstwa) mitsubishi outlander z 2006 r., honda accord z 2001 r.
zadłużenie: 10 tys. zł

MIROŚLAW GRZELAK, WÓJT BARANOWA

oszczędności: 13,4 tys. zł i 500 euro
dom (180 mkw) o wartości 150 tys. zł, działka warta 25 tys. zł,
udziały w gospodarstwie rolnym wartym 200 tys. zł
dochody: 169,8 tys. zł
opel astra z 2008 r., ford focus z 2007 r., hyundai ix 35 z 2015 r.

PAWEŁ MAJ, PREZYDENT PUŁAW

oszczędności: 232,1 tys. zł
mieszkanie (34,5 mkw) warte 200 tys. zł i grunt warty 160 tys. zł
dochody: 170,1 tys. zł
VW golf z 2004 r.

KAMIL LEWANDOWSKI, WÓJT GMINY PUŁAWY

oszczędności: 71,9 tys. zł
mieszkanie (65,8 mkw) warte 380 tys. zł
dochody: 150,6 tys. zł
citroen C4 z 2014 r.
zadłużenie: 149 tys. zł

Puławianie oddali hołd powstańcom

Punktualnie o godz. 17 ruch na głównym skrzyżowaniu w Puławach został wstrzymany. Włączono syreny, a mieszkańcy miasta z biało-czerwonymi flagami przystanęli, by wspomnieć bohaterów i ofiary wydarzeń sprzed 78 lat.

1 sierpnia 1944 roku mieszkańcy Warszawy zaczęli stawiać zbrojny obór przeciwko niemieckim okupantom. Każdego roku podczas godziny „W” w stolicy wyją syreny upamięt-

nijące poległych w trakcie tego wyzwoleńczego zrywu. Ten zwyczaj od lat obecny jest także w innych miastach na terenie całego kraju. Nie inaczej jest w Puławach.

Tutaj rocznica Powstania Warszawskiego obchodzona jest dwutorowo. W ramach oficjalnych uroczystości samorządowcy i organizacje patriotyczne składają kwiaty przed tablicą poświęconą Krystynie Krahelskiej, poległej w trakcie walk sanitariuszce Armii Krajowej,

pracownicy ówczesnego Państwowego Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach.

W tym samym czasie na głównym skrzyżowaniu łączącym ul. Lubelską, Centralną i al. Partyzantów zbierają się puławianie, którzy wychodzą na ulicę i wspólnie oddają hołd warszawskim powstańcom. Młodzież staje na baczność i odpalają race, a po wyłączeniu syren słyszą donośne „cześć i chwała bohaterom”.

RS



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

Przedsiębiorca i miasto wymienią się działkami?

KAZIMIERZ DOLNY

Burmistrz rozważa wymianę działek pomiędzy miastem, a właścicielem terenu po „Esterce”. Za oddanie terenu pomiędzy ul. Plebanka, a Cmentarną, przedsiębiorca miałby otrzymać dodatkowe grunty przy ul. Krzywe Koło. Dzięki tej rozsadzie powstać mogłaby nowa ulica

RADOSŁAW SZCZĘCH



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

W centrum Kazimierza Dolnego od lat straszy zaniedbana działka po rozebra-

Działka po „Esterce” należy do prywatnego właściciela, który posiada grunty także w pobliżu cmentarza. Władze miasta są zainteresowane pozyskaniem tych ostatnich pod budowę drogi. W zamian inwestor zyskałby więcej ziemi tuż przy swojej nieruchomości w centrum

nym budynku, legendarnej, przedwojennej restauracji U Berensa, zwanej również „Esterką”. Prywatny właściciel tego terenu zamierza wskrzesić słynny lokal. Planuje postawić nowy budynek, w którym znalazłoby się miejsce zarówno dla restauracji, jak i hotelu. Jego działka od ul. Krzywe Koło sąsiaduje z dwoma mniejszymi skrawkami gruntu, które należą do miasta. Ich pozyskanie ułatwiłoby inwestorowi dojazd do planowanego lokalu od południowego wschodu. Władze miasta mogą sprzedać mu grunty, ale rozważają także inne rozwiązanie.

– Moglibyśmy zamienić się gruntami. Miasto oddałoby działki przy Krzywym Kole pozyskując w zamian teren pomiędzy ul. Plebanka, a ul. Cmentarną. Dzięki temu moglibyśmy zbudować tam nową ulicę, która

poprawiłaby komunikację wokół cmentarza – tłumaczy Bartłomiej Godlewski, zastępca burmistrza Kazimierza Dolnego.

Obecnie Plebanka i Cmentarna, czyli jedyne ulice prowadzące w stronę nekropolii nie łączą się ze sobą. Miasto chciałoby to zmienić budując nową ulicę pomiędzy nimi. Problem w tym, że nie wiadomo jeszcze, czy wartość prywatnej działki przy cmentarzu jest zbliżona do miejskich gruntów przy Krzywym Kole. Odpowiedzieć na to pytanie ma operat szacunkowy sporządzony przez rzeczoznawcę. Sam inwestor, jak przyznają kazimierscy urzędnicy, ewentualną zamianą działek jest zainteresowany.

Zanim obydwie strony zdecydują o tej rozsadzie, właściwą uchwałę będą musieli podjąć miejscy radni.

Tu położą **nowy starobruk**



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

Przebudowa ulicy Puławskiej w Kazimierzu Dolnym. Obok - nowa zabudowa zabytkowej drogi prowadzącej w kierunku kościoła farnego

KAZIMIERZ DOLNY Kierowcy przez najbliższe miesiące powinni unikać wjazdu na górną część ulicy Puławskiej. Obecnie trwa jej kompleksowy remont, za który miasto zapłaci ponad 4 mln zł.

580-metrowy odcinek ul. Puławskiej w tym roku doczeka się korzystnych zmian. Pod nową kamienią nawierzchnią remontowanej jezdni znajdzie się kanalizacja sanitarna z przyłączami, nowy wodociąg, kanał technologiczny oraz odwodnienie. Piesi powinni docenić natomiast nowy chodnik o szerokości do 1,5 metra z płyt ze strzegomskiego, jasnego granitu oraz kilka nowych, ledowych lamp ulicznego oświetlenia. Wymiany doczeka się także zniszczona, kamienna nawierzchnia, którą zastąpi uzgodniony

z konserwatorem zabytków - starobruk.

Bez zmian pozostanie natomiast organizacja ruchu. Tak, jak dotychczas, na całym odcinku obowiązywać będzie zakaz zatrzymywania się i postoju oraz wjazdu dla wszystkich kierowców, nie licząc mieszkańców Puławskiej. Obecnie przejście tuż przy placu budowy możliwe jest jedynie dla pieszych. Prace przy przebudowie drogi powinny zakończyć się późną jesienią tego roku.

Za przedsięwzięcie odpowiada miasto. Wykonawcą jest lokalna firma, Hydro Bruk, która na drodze przetargu pokonała lubelski LS Complex. Wartość zadania to ponad 4,1 mln zł, z czego 1,3 mln zł to dofinansowanie z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

RS

Nowy do rady nadzorczej

Decyzją ministra aktywów państwowych Jacka Sasina, 28 lipca do rady nadzorczej Grupy Azoty „Puławy” powołany został Paweł Kowalczyk. To absolwent prawa Uniwersytetu Warszawskiego, a także Szkoły Głównej Handlowej, gdzie studiował zarządzanie, finanse oraz strategię podatkowe. Od połowy 2020 roku pracował dla rządu. Najpierw jako główny specjalista w resorcie finansów, a po miesiącu awansowany na zastępcę dyrektora Departamentu Analiz i Sprawozdawczości w Ministerstwie Aktywów Państwowych. Radę nadzorczą puławskich Azotów tworzy obecnie sześć osób. Jej przewodniczącym jest Piotr Regulski, jego zastępcą pozostaje Krzysztof Majcher, a sekretarzem Agnieszka Kowalik. Radę uzupełniają członkowie: Marcin Szewczak, Piotr Śliwa oraz wymieniony Paweł Kowalczyk. **RS**

Owce mają ważne zadanie



FOT. MUZEUM NADWIŚLAŃSKIE

Do Janowca trafiło 15 owiec rasy świniarka. Ich wypas będzie odbywał się na terenie miejscowego zespołu parkowo-zamkowego. Małe stado należy do Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie

JANOWIEC Na terenie zespołu zamkowo-parkowego pojawiło się stado owiec. Zwierzęta mają przyczynić się do zachowania bioróżnorodności południowego stoku oraz wzbogacić lokalny krajobraz.

Rozpoczął się pilotażowy projekt hodowli owiec, który w Janowcu wdrożył miejscowy oddział Muzeum Nadwiślańskiego we współpracy z Uniwersytetem Przyrodniczym w Lublinie. Zgodnie z jego założeniami, owce mają zapobiegać „niekontrolowanemu zarastaniu siedlisk cennych przyrodniczo”.

– Celem zadania jest ochrona i przywrócenie

bioróżnorodności ciepłolubnych muraw we wschodniej części zespołu oraz na południowym stoku skarpy z zachowanymi tarasami dawnej winnicy – mówi Filip Jaroszyński z muzeum na zamku.

– Obszar ten został zimą wyczyszczony z podrostu drzew i krzewów, dzięki czemu odsłoniły się powiązania widokowe na dolinę Wisły i miasteczko. Aby powstrzymać odrostanie gatunków inwazyjnych zdecydowano się, w oparciu o pozytywne doświadczenia innych instytucji, na wypas owiec rodzimej rasy świniarka – tłumaczy.

Wśród innych korzyści wypasu specjaliści wymieniają wzmocnienie systemu korzeniowego roślin, jak również wzbogacenie pejzażu Janowca o zapomniany widok owiec na skarpie. Muzealnicy zwracają uwagę także na nawiązanie do dawnych tradycji pasterskich obecnych w gminie.

Pierwsze efekty wypasu oraz plany na kolejne lata zostaną zaprezentowane podczas planowanej na połowę sierpnia konferencji z udziałem naukowców z Uniwersytetu Przyrodniczego, przedstawicieli Muzeum Nadwiślańskiego oraz Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie. **RS**

Więcej przejść, które widzą pieszych

BEZPIECZEŃSTWO Piesi przechodzący przez „zebry” na kolejnych puławskich ulicach za kilka miesięcy będą mogli poczuć się trochę bezpieczniej. Jeszcze w tym roku miasto chce zainwestować w montaż detektorów i dodatkowego oświetlenia na sześciu przejściach

RADOSŁAW SZCZĘCH

Puławianie powoli przyzwyczajają się do przejść dla pieszych zwanych inteligentnymi, aktywnymi lub bezpiecznymi. Takie rozwiązanie funkcjonują już na ul. Wojska Polskiego, ul. Wró-



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

Przebieg dla pieszych dodatkowym oświetleniem reagującym na ruch pieszych, takich jak na ul. Czarotoryskich, będzie więcej. W przetargu jest sześć kolejnych

blewskiego, Skłodowskiej, a także na Czarotoryskich.

Zamiana tradycyjnego przejścia na to nowego typu w skrócie polega na wymianie oznakowania na bardziej widoczne, montażu dodatkowych lamp i detektorów pieszych zbliżających się do „zebry”. Gdy człowiek pojawi się przy krawędzi jezdni czujniki uruchamiają oświetlenie LED nad przejściem, a także migające lampki zatopione w jezdni. Dzięki temu kierowcy, zwłaszcza w okresie jesienno-zimowym, z większej odległości

są w stanie dostrzec osoby przechodzące na drugą stronę ulicy.

W tym roku w Puławach przebudowanych w ten sposób sześć kolejnych przejść. Chodzi o te przy ul. Wojska Polskiego (przy Domu Chemicznego), ul. Grota-Roweckiego (przy ul. Legionu Puławskiego), ul. Wróblewskiego (przy osiedlu Olimpijskim), a także trzy przejścia przez ul. Gościńczyk (przy Carrefourze oraz skrzyżowaniach z ul. Fieldorfa „Nila” i Filtrową).

Podzielony na części przetarg na wszystkie te zadania został już ogłoszony przez Zarząd Dróg Miejskich w Puławach. Zainteresowane firmy czas na składanie ofert mają do 23 sierpnia. Wybrani wykonawcy na przebudowę przejść otrzymają dwa miesiące.

Kryminalny tydzień

28 LIPCA, PUŁAWY Przy 37-latkę policjanci znaleźli niedozwolony środek psychoaktywny. Puławianin posiadał 18,8 grama mefedronu oraz 300 tabletek niewiadomego pochodzenia, które zabezpieczono do badań. Mężczyzna został zatrzymany.

28 LIPCA, GALERIA HANDLOWA, PUŁAWY Ze sklepu z damską odzieżą skradziono tunikę wartą 170 zł. Osobę, która wyniosła towar bez zapła-

ty za niego, próbuje ustalić policja. Lokal posiada monitoring.

28 LIPCA, PUŁAWY Jeden z mieszkańców Puław stracił pieniądze. Sądził, że inwestuje w kryptowaluty. W pewnym momencie osoby z internetu, z którymi nawiązał kontakt, przekonały go do zainstalowania na swoim telefonie aplikacji „anydesk”. To oprogramowanie pozwala na zdalne przejęcie kontro-

li nad urządzeniem. Gdy to zrobił z jego konta zaczęły zniknąć pieniądze. Zanim zablokował rachunek stracił ponad 5,1 tys. zł.

29 LIPCA, S12, MARKUSZÓW W ciężarówce renault, która jechała drogą ekspresową, pękła opona. Kierowca stracił panowanie nad pojazdem, a ten uderzył w barierę i zjechał do rowu. Nic poważnego mu się nie stało. Był trzydziś.

1 SIERPNIĄ, GALERIA ZIELONA, PUŁAWY Z jednego ze sklepów odzieżowych skradziono spodnicę o wartości prawie 250 zł. Monitoring wykazał, że towar wyniosła kobieta w wieku ok. 50 lat. Złodziejki szuka policja.

1 SIERPNIĄ, PUŁAWY 62-latek z gminy Baranów 5 lat temu wyszedł z więzienia. W ostatnim czasie po alkoholu awanturował się z żoną, wyzywał ją, wyga-

niał z domu i groził pozbawieniem życia. Podczas jednej z kłótni naruszył jej nietykalność. Najbliższe trzy miesiące spędzi w areszcie.

2 SIERPNIĄ, UL. NA STOKU, PUŁAWY Niezabezpieczony rower o wartości 1,2 tys. zł, który stał przy jednej z klatek schodowych, zniknął. Jego właścicielka powiadomiła policję, ale zanim mundurowi spisali zawiadomienie, jednośląd znalazł się. Był w Końskowoli,

co zauważył jeden z internautów korzystających z facebooka.

2 SIERPNIĄ, UL. LUBELSKA, PUŁAWY Na jednym z balkonów ciszę nocną zakłócił pijany 30-latek z Ukrainy. Sąsiedzi skarżyli się na krzyki i wrzaski. Na miejsce przyjechała policja. Agresor odmówił podania danych osobowych. Został zatrzymany do wytrzeźwienia. O karze dla niego ma zdecydować sąd.

OPR. RS



FOT. OSP MARKUSZÓW

Sycząca interwencja

Do tej akcji doszło we wtorek około godziny 12. Wtedy strażacy ochotnicy z Markuszowa zostali zaalarmowani przez PSP w Puławach o wężu znajdującym się w jednym z domów.

Od razu pojechali na ulicę Tylną w Markuszowie. – Nasze działania polegały na przeszukaniu piwnicy, schwytaniu węża oraz wypuszczeniu go w bezpieczne miejsce – informuje OSP Markuszów. **SKO**

Polityka między straganami

Działacze Lewicy i Partii Razem rozpoczęli kampanię wyborczą. W śróde spotkali się z mieszkańcami Dębina i Puław. Na targowisku apelowali do rządu o rozszerzenie wsparcia finansowego o gospodarstwa używające innych źródeł opału, niż węgiel.

Puławy były siedemdziesiątym miastem, które odwiedziły politycy Lewicy. Na targowisku przy ul. Dębińskiej wzięli udział w konferencji prasowej poświęconej postulatowi rozszerzenia rządowego programu dodatków związanych z ogrzewaniem gospodarstw.

– Żądam od premiera rządu zmiany decyzji w sprawie dofinansowania tylko i wyłącznie osób, które korzystają z węgla. Rozmawiamy z ludźmi i wiemy, że każdy powinien dostać wsparcie 3 tys. zł. Bez względu na to, czy korzysta z węgla, prądu, peletu, czy oleju – mówi przewodniczący partii Włodzimierz Czarzasty. – To niesprawiedliwe, że dajecie tylko jednej grupie ludzi. To dobrze, że dostają ci, którzy opalają swoje domy węglem, ale są też inni. Zima będzie dotykała każdego z nas, bez względu



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

Politycy Lewicy i Partii Razem domagają się większego wsparcia socjalnego oraz podwyżek dla pracowników budżetówki

na to z jakiego źródła energii korzysta – ocenił.

Według postulatu Lewicy, dodatki w wysokości 3 tys. zł powinny otrzymać wszystkie gospodarstwa domowe z dochodem netto na osobę do 4 tys. zł miesięcznie. – Wszyscy namawialiśmy ludzi do tego, żeby zmieniali piec. Żeby opalali swoje domy ekologicznie. Teraz tym ludziom nie dajecie wsparcia. Gdzie

jest logika w tej sprawie – pytał Czarzasty.

Głos zabrał także poseł Krzysztof Gawkowski, który krytykował partię rządzącą za niewystarczające działania w obronie bezpieczeństwa finansowego rodzin. – PiS niewiele zrobił. Rachunki za prąd i gaz będą olbrzymie, do tego prawdopodobny brak węgla i jego horrendalne ceny, inflacja

– wyliczał polityk. Lewica proponuje podwyżki dla nauczycieli, urzędników i pracowników ochrony zdrowia o 20 proc. – To wcale nie jest dużo. To jest godna płaca za ciężką pracę – podkreślał Gawkowski. Wśród innych postulatów wymienił także zmniejszenie rat kredytów hipotecznych oraz obniżenie cen energii elektrycznej.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Remont trasy na dwa tempa

INWESTYCJE

Przebudowaną drogą powiatową z Kolonii Góra Puławska do Janowic pojedziemy już w przyszłym roku. Na remont ul. Janowieckiej w Górze Puławskiej zaczekamy ponad dwa lata dłużej. Zarząd Dróg Wojewódzkich właśnie wybiera jej projektanta

RADOSŁAW SZCZĘCH

Kierowcy zmierzający z Góry Puławskiej do zamku w Janowcu, czy położonego jeszcze dalej zalewu w Janowicach nie zawsze zdają sobie sprawę z tego, że używana przez nich droga pod względem administracyjnym dzieli się na dwie części. Od skrzyżowania ze światłami w Górze biegnie droga wojewódzka nr 743, która po ok. 3 kilometrach dociera do skrzyżowania z drogą powiatową prowa-



Trasa z Góry Puławskiej do Janowca będzie remontowana w dwóch etapach. Do połowy przyszłego roku gotowy ma być jej powiatowy odcinek (na zdjęciu). Na zajęcie się fragmentem wojewódzkim zaczekamy do roku 2025

dzącą w stronę Janowca. Sama odbija w kierunku Sądłowic i Nasilowa i co niestety, traci w tym miejscu

pierwszeństwo przejazdu. To zachowuje natomiast powiatówka, która jest jej naturalnym przedłuże-

niem i zbiera większy potok ruchu. Kierowcy przejeżdżający opisywane skrzyżowanie o tym, że wjeżdżają

na drogę o niższym statusie orientują się głównie z powodu zauważalnego spadku jakości jej nawierzchni.

Z powodu różnic własnościowo-administracyjnych, droga do Janowca nie będzie przebudowywana na całej długości w tym samym czasie. Najpierw kierowcy dostaną odnowioną drogę powiatową (12 km). Rozpoczynające się na niej prace potrwać do połowy przyszłego roku. Ich wartość to blisko 20 mln zł.

Przebudowa drogi wojewódzkiej pozostaje na znacznie mniej zaawansowanym etapie. ZDW wybiera właśnie firmę, która przygotowuje dokumentację dla 950 metrowego odcinka ul. Janowieckiej w Górze Puławskiej. Ulica w przyszłości zyska nową nawierzchnię, chodniki, przepusty, odwodnienie, oświetlenie, a także zatoki autobusowe. Sam projekt, jak wynika z otwarcia ofert, może kosztować ponad 500 tys. zł. Droga ma być gotowa natomiast pod koniec 2025 roku, a więc 2,5 roku po planowanym oddaniu do użytku powiatowego fragmentu trasy do Janowca.

Tu inflacja nie dotarła?

NA ZAKUPY W środę klientów na puławskim targowisku nie brakowało. Zapytaliśmy sprzedawców o ceny podstawowych produktów. W dobrej cenie można było dostać m.in. ziemniaki, czosnek i rzodkiewkę.

– Porównując do poprzedniego roku ceny są bardzo podobne. Wszystko zależy tak naprawdę od pogody. Jeśli będą upały, koszty podlewania na pewno będą wyższe, a to pociągnie za sobą ceny – tłumaczy Karolina Sosik z Jezioroszczyzny koło Kazimierza Dolnego. – U mnie ogórki są po 4 zł, rzodkiewka po 2,5 zł, ogórki po 4 zł, marchew i buraki po 5 zł, pietruszka po 8 zł, a fasolka po 13 zł – wymienia.

Ziemniaki po 1,5 zł za kilogram można było kupić u pani Katarzyny z Ryk. – Spada głównie cena ogórka



W każdą środę od wczesnych godzin porannych puławskie targowisko odwiedzają setki klientów z miasta i okolic

i pomidora, bo ludzie mają już swoje z własnych ogrodów. Ogórek jeszcze trzy tygodnie temu był po 7 zł, teraz

jest po 3 zł, ale w tamtym roku był po 2,5 zł. Taniej już na pewno nie będzie. Ceny warzyw generalnie rosną

i będą rosły – ocenia sprzedawczyni.

Z tezą o rosnących cenach nie zgadza się pan

Bogdan, sprzedawca z Kazimierza Dolnego. – U mnie rzodkiewka jest po 1,5 zł za pęczek. To cena sprzed 25 lat. Cebulę obieraną można kupić za 4-5 zł. Bakłażany, które wymagają palikowania i szklarni sprzedają po 7-8 zł. Czy to jest drogo? – pyta nasz rozmówca. – Ludzie nie powinni narzekać tylko wziąć się do roboty. Ja od lat pracuję po 16 godzin dziennie, cały czas. Jak się pracuje, to się ma – podkreśla.

Bez względu na ocenę sytuacji makroekonomicznej z targowiska przy ul. Dęblińskiej w Puławach korzystać warto nie tylko ze względu na konkurencyjne wobec

marketów ceny podstawowych produktów, ale także ich jakość. Większość owoców i warzyw pochodzi z lokalnych gospodarstw położonych na Lubelszczyźnie.

RS

CENY OWOCÓW I WARZYW

czosnek - 0,50 - 1 zł
ziemniaki - 1,5 zł
rzodkiewka - 1,5 zł - 2,5 zł
banany - 3 zł
ogórki - 3-4 zł
cebula - 4-5 zł
marchew - 5 zł
buraki - 5 zł
śliwka - 6 zł
nektarynka - 6 zł
pietruszką - 8 zł
bakłażan - 7-8 zł
papryka - 7-10 zł
czereśnie - 10 zł
fasola - 13 zł
(3 sierpnia, targowisko miejskie w Puławach)

Unia chce obniżyć zużycie gazu

PRZEMYSŁ Rada Unii Europejskiej przyjęła rozporządzenie, które zakłada dobrowolne obniżenie zużycia gazu w państwach członkowskich. Redukcja do końca marca ma wynieść 15 proc. ale Polska takich celów sobie nie stawia. Ewentualne cięcia mogłyby uderzyć w przemysł chemiczny.

Państwa UE uznały, że w obliczu niepewności dostaw z Rosji przed najbliższą zimą warto uzupełnić magazyny z gazem obniżając jego zużycie. Przyjęte we wtorek rozporządzenie zakłada redukcję o 15 proc. w stosunku do średniej z ostatnich 5 lat.



Polska zużywa ok. 20 miliardów metrów sześciennych gazu rocznie, z czego 1 mld to zapotrzebowanie Zakładów Azotowych w Puławach. Gaz jest podstawowym surowcem do produkcji nawozów

Proces miał ruszyć 1 sierpnia. Przy czym priorytetem w zakresie bezpieczeństwa dostaw mają być objęte gospodarstwa domowe, szpitale, czy obiekty obronne. Niewykluczone są natomiast cięcia w przemyśle, czy energetyce.

W Polsce, największym, indywidualnym odbiorcą gazu, są Zakłady Azotowe w Puławach. Kombinat zużywa miliard metrów sześciennych tego surowca rocznie. Gdyby musiał obniżyć jego zużycie o 15 proc. oznaczałoby to znaczny spadek produkcji. Wygląda jednak na to, że taki scenariusz nie musi się spełnić. Minister klimatu, Anna Moskwa, podkreśliła, że „Polska nie ma żadnych celów redukcyjnych”. Jej zdaniem polskie społeczeństwo jest gotowe do oszczędzania gazu, ale dobrowolnie.

– Dostawy gazu do spółek naszej grupy kapitałowej

przebiegają bez zakłóceń, a produkcja jest kontynuowana. Grupa Azoty oraz jej spółki zależne podpisały aneksy do obowiązujących umów sprzedaży paliwa gazowego z PGNiG, przedłużając współpracę w zakresie dostaw gazu ziemnego do końca września 2023 roku – mówi Magdalena Pokora z biura prasowego ZA w Puławach. – Dotychczas nie byliśmy informowani przez żadnego z naszych interesariuszy o planach ograniczenia nam dostaw podstawowego surowca do produkcji nawozów – dodaje.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Nasz dąb zdobył 1295 głosów

Dąb Niepodległości, który od 1928 roku rośnie na Skwerze Niepodległości w Puławach brał udział w ogólnopolskim konkursie na Drzewo Roku. Zdobył 1295 głosów, co pozwoliło mu zająć piąte miejsce w Polsce. Wygrał Dąb Fabrykant z Łodzi.

Zakończyła się już tegoroczna edycja konkursu organizowanego przez wilkowskie stowarzyszenie Klub Gaja. Internauci oddawali prawie 21 tysięcy głosów wybierając jedno z 16 drzew zakwalifikowanych do finału. Wśród najlepszych znalazł się puławski Dąb Niepodległości.



FOT. RADOSŁAW SZCZEPICH

Liczący 94 lata puławski Dąb Niepodległości był jednym z najmłodszych drzew zgłoszonych do tegorocznej edycji konkursu

Drzewo zasadzone w 1928 roku z okazji 10-lecia odzyskania suwerenności przez Polskę do dzisiaj okazale prezentuje się na skwerze o tej samej nazwie. Liczy 18 metrów wysokości, a jego obwód wynosi prawie 3 metry. Od 2012 roku nosi tytuł „Pomnika Przyrody”. Puław-

skie drzewo zdobyło prawie 1,3 tysiąca głosów, co pozwoliło mu zająć wysokie, piąte miejsce w Polsce.

Tytuł Drzewa Roku 2022 zdobył 180-letni Dąb Fabrykant z Łodzi o wysokości 22,5 metra. Zwycięzca otrzymał ponad 5,5 tys. głosów pokonując m.in. 380-letnią 25-metrową lipę z gminy Drwinia w Małopolsce oraz 500-letnią, wysoką na 26 metrów lipę prof. Szafera w Broniszowie na Podkarpaciu. Czwarte miejsce zajęła 300-letnia lipa Wiktoria z Wojkowic na Śląsku.

Łódzki dąb w 2023 roku będzie reprezentował Polskę w plebiscycie „Europejskie Drzewo Roku”.

RS

Repertuar kin

Kino „Sybilla”, Puławy

PIĄTEK, 5 SIERPNIA:

Bullet Train, akcja, godz. 20.15
DC Liga Super-Pets, animowany, sci-fi, godz. 12.30, 16.20
Każdy wie lepiej, komedia/obyczajowy, godz. 18.20
Lena i Śnieżek, familijny, godz. 14.30

SOBOTA, 6 SIERPNIA:

Bullet Train, akcja, godz. 20.15
DC Liga Super-Pets, animowany, sci-fi,

godz. 12.30, 16.20
Sobota dla seniora: A oni dalej grzeszą, dobry Boże!, komedia, godz. 10
Każdy wie lepiej, komedia/obyczajowy, godz. 18.20
Lena i Śnieżek, familijny, godz. 14.30

NIEDZIELA, 7 SIERPNIA:

Bullet Train, akcja, godz. 20.15
DC Liga Super-Pets, animowany, sci-fi, godz. 12.30, 16.20
Każdy wie lepiej, komedia/obyczajowy,

godz. 18.20
Lena i Śnieżek, familijny, godz. 14.30
Poniedziałek, 8 sierpnia:
Bullet Train, akcja, godz. 20.15
DC Liga Super-Pets, animowany, sci-fi, godz. 12.30, 16.20
Każdy wie lepiej, komedia/obyczajowy, godz. 18.20
Lena i Śnieżek, familijny, godz. 14.30

WTOREK, 9 SIERPNIA:

Bullet Train, akcja, godz. 20.15

DC Liga Super-Pets, animowany, sci-fi, godz. 12.30, 16.20
Każdy wie lepiej, komedia/obyczajowy, godz. 18.20
Lena i Śnieżek, familijny, godz. 14.30

ŚRODA, 10 SIERPNIA:

Bullet Train, akcja, godz. 20.15
DC Liga Super-Pets, animowany, sci-fi, godz. 12.30, 16.20
Każdy wie lepiej, komedia/obyczajowy,

godz. 18.20
Lena i Śnieżek, familijny, godz. 14.30

CZWARTEK, 11 SIERPNIA:

Bullet Train, akcja, godz. 17.45
DC Liga Super-Pets, animowany, sci-fi, godz. 13.45
Każdy wie lepiej, komedia/obyczajowy, godz. 15.45
Lena i Śnieżek, familijny, godz. 12
Wieczór Kinomaniaka: Powodzenia, Leo Grande, komedia, godz. 20.15

Zapowiedzi imprez i wydarzeń

PULAWY

PULAWSKA WYMIANA ROŚLIN
W sobotę, 6 sierpnia na Placu Chopina w Puławach będzie można wziąć udział w wymianie roślin. Organizatorzy zapraszają w godz. 10-15.

Wszyscy chętni będą mogli przynieść swoje roślinki i wymienić się nimi z innymi uczestnikami. Można będzie je również sprzedać lub kupić.

Puławska Wymiana Roślin organizowana przez Fundację Po Ludzku Do Zwierząt - Przyjazna Łap to pierwsze tego typu wydarzenie w Puławach. Fundacja będzie miała swoje stoisko, na którym będzie można kupić rośliny w zamian za darowiznę do specjalnej puszk. W trakcie wydarzenia można wesprzeć działalność fundacji.



– Dla najmłodszych uczestników mamy dmuchańca do zabaw pod okiem świetnych animatorek! Dodatkowo, będziemy malować buzie oraz zapewniać wiele innych atrakcji dla dzieciaków – zachęają organizatorzy.

POTAŃCÓWKI POD CHMURKĄ
Dwie plenerowe potańcówki na Placu Chopina w Puławach szukają organizatorów cyklu „Weekendlove Puławy”. Będzie można się pobawić 6 oraz 27 sierpnia o godz. 18.

O dobrą zabawę podczas potańcówek zadbać DJ'e Robi i Stinexo. Dodatkową atrakcją dla uczestników zabawy

27 sierpnia będzie fotobudka 360°.

„Weekendlove Puławy” to cykl letnich wydarzeń organizowanych przez miasto. Dotychczas mieszkańcy mogli wziąć udział m.in. w kinie samochodowym czy silent disco.

Wstęp wolny. W przypadku deszczu wydarzenia odbędą się w POK Dom Chemika (ul. Wojska Polskiego 4).



KAZIMIERZ DOLNY

NOWA WYSTAWA W DOMU KUNCIEWICZÓW
Prace fotograficzne Tadeusza Rolke można w sierpniu podziwiać w Domu Kunciewiczów w Kazimierzu Dolnym. To pierwsza ekspozycja, w przygotowanie której zaangażowali się zwiedzający muzeum.

Tadeusz Rolke to jeden z najważniejszych polskich fotografów, prekursor fotografii reportażowej. W ramach wystawy w Kazimierzu Dolnym artysta prezentuje 14 fotografii pisarzy.

– Wybór postaci jest subiektywny. Podstawowym kryterium była udokumentowana – tekstem lub wspomnieniem – obecność danej postaci w Kazimierzu Dolnym. Decy-

zia nie była jednak prosta, bo archiwum Tadeusza Rolke jest ogromne – podkreślają organizatorzy wystawy.

Na ścianach pokoju Witolda wyeksponowano m.in. zdjęcia Jarosława Iwaszkiewicza, Antoniego Słonimskiego, Tadeusza Konwickiego i Adama Ważyka. Świat literatury kobiecej reprezentują Marie Kuncewiczowa i Dąbrowska. Fotografie zostały przez opisane za pośrednictwem cytatów związanych z Kazimierzem.

Ekspozycja będzie czynna dla zwiedzających do 30 października.



FESTIWAL ORGANOWY Kolejnym artystą, który wystąpi podczas tegorocznej edycji Kazimierskiego Festiwalu Organowego będzie Stephan Lutermann. Koncert niemieckiego organisty zaplanowano na 6 sierpnia o godz. 19. Wydarzenie odbędzie się w kościele pw. św. Jana Chrzciciela i św. Bartłomieja Apostoła.

Stephan Lutermann pochodzi z niemieckiego Osnabruck. Organista regularnie występuje w Europie, Afryce oraz Ameryce Północnej i Południowej. Ma w swoim dorobku udział w licznych prestiżowych festiwalach, jest także inicjatorem projektu dla dzieci i młodzieży poświęconego śpiewowi chóralnemu. Na co dzień pracuje w kościele św. Mateusza w niemieckim Melle,

w którym gra i koncertuje na historycznych organach z 1713 roku.

Wstęp na koncert jest bezpłatny.



DOM PEŁEN NIESPODZIANEK Dom Kunciewiczów w Kazimierzu Dolnym zaprasza najmłodszych mieszkańców oraz turystów na zajęcia edukacyjne, które będą odbywać się w pozostałe wakacyjne czwartki (11, 18 i 25 sierpnia o godz. 11).

Dom Kunciewiczów otwiera się na najmłodszych odbiorców. Cykl „Dom pełen niespodzianek” oferował będzie zajęcia nawiązujące do książek, czytania, pisanie i literatury.

– Wprowadzimy je do stałej oferty, o ile spodoba się najmłodszym zwiedzającym. A skoro testujemy je w czasie wakacji, to... bilet wstępu na zajęcia kosztuje tylko 1 zł – zachęają organizatorzy.

Zajęcia będą odbywać się w ogrodzie lub na tarasie Domu Kunciewiczów.



NAŁĘCZÓW

VIVA IL CANTARE Już po raz 7. do Nałęczowa zawita Międzynarodowy Festiwal Sztuki Wokalnej i Letni Kurs Wokalny „Viva il Cantare”. W najbliższy

weekend w tamtejszym ośrodku kultury (ul. Lipowa 6) odbędą się wyjątkowe koncerty.

1 sierpnia rozpoczęła się tegoroczna, 7. już edycja kursu wokalnego w Nałęczowie. Na scenie NOK utalentowani śpiewacy szlifują swój kunszt pod okiem wybitnych polskich artystów.

– Do Nałęczowa zjeżdżają młodzi utalentowani artyści, którzy ściągają do uzdrowskiej perełki Lubelszczyzny prawdziwe tłumy – opowiadają twórcy wydarzenia.

W weekend rozpocznie się część festiwalowa wydarzenia. Zabrzmiać czardasze, walce, toasty, miłosne arie i duety, sceny operowe i operetkowe, a także standardy jazzowe, pieśni neapolitańskie i popularne piosenki.

5 sierpnia na inaugurację w NOK odbędzie się Międzyna-



rodowy Wieczór Pieśni. W sobotę zabrzmia Najpiękniejsze Arie i Duety w wykonaniu młodych uczestników kursu. Z kolei w niedzielę, na finał festiwalu, odbędzie się Operowo-Operetkowa Gala Młodych.

Koncerty będą odbywać się o godz. 19. Bilety na piątkowe i sobotnie występy kosztują 30 zł. Wstęp na niedzielny koncert: 40 zł.

ZE SZKICOWNIKA ARTYSTY Prace zmarłego przed dwoma laty Waldemara Wojczakowskiego będzie można podziwiać od piątku w Nałęczowskim Ośrodku Kultury (ul. Lipowa 6). Wernisaż wystawy „Ze szkicownika artysty” zaplanowano na godz. 17.

Waldemar Wojczakowski „Diabeł” urodził się w 1952 roku w Radomiu. Przez wiele lat związany był z Kazimierzem Dolnym, a następnie ze Strzelcami koło Nałęczowa. Był współzałożycielem Kazimierskiej Konfraterni Sztuki.

Na wystawie w Nałęczowie zostaną zaprezentowane szkice artysty, które wcześniej nie opuściły jego pracowni.

– Mają charakter roboczy, pokazują warsztat artysty od kuchni. Często powstawały ad hoc pod wpływem impulsu, dosłownie na kolanie – opisują organizatorzy ekspozycji.

Wstęp wolny.

Wystawa
Ze szkicownika artysty
5 sierpnia 2022
godz. 17.00



70-lecie urodzin
Waldemara Wojczakowskiego
1952-2020

Damian Drabik

Kurczak na talerzu

Bulion, de volaille, kotlety z kurczaka po nałęczowsku. A może pierś z kurczaka gotowana z kwiatem nagietka, pożarski i dwa rodzaje rosółu. Oto przepisy na smaczne dania z kurczaka.

WALDEMAR SULISZ

Na początek sięgnijmy do książki kucharskiej „Zbiór dla kuchmistrza”, odkrytej w Ki-jowie i wydanej przez prof. Jarosława Dumanowskiego z UMK w Toruniu. Książka pochodzi z Lubelszczyzny, zawiera przepisy od XVI do XVIII wieku, jest sensacją na skalę europejską. Oto bardzo ciekawy przepis na kury po węgiersku, z tek książki właśnie.

Kury młode po węgiersku innym obyczajem

Weź kur z misę albo ze dwie, przypraw je czyście, przysól, a upiecz dobrze. Uwarz jajec, wybierz z nich żółtki, w panew je włóż, ususz grzanek z białego chleba ze dwie, a pietruszki zielonej daj dosyć, solwiji, zetrzy to społem czyście jako salsę, a rozwierć. Weźmi potem wino dobrego słodkiego albo jako chcesz, które się podobą, albo z octem rozpuść czyście w tej panwi, przecedź przez sito, a daj do tego kury, a gdy dasz na misę, posyp imbierem, a jeśli byś do tego chciał dać rodzenków oboich albo limonie, skrajże je jako grosze, włóż na tę kurę, potem daj na stół.

Komentarz prof. Jarosława Dumanowskiego

Przepis opisuje kurczaka w sosie (potrawce) z ugotowanych żółtek, grzanek, natki pietruszki i szalwii, przygotowanym na winie (najlepiej białym, może być lekko słodkie lub typu muszkata), z delikatnym owocowym octem dla zrównoważenia słodkiego wina i posmaku rodzynek. Wyrazistości dodaje tu imbir oraz ewentualnie „limonie” (cytryny). Podobnie jak w innych, zwłaszcza najstarszych recepturach, zasadnicza idea kulinarna oparta jest na kontraście słodczy i ostrości oraz kwasu. Całość ma mieć skomplikowany, niejednorodny smak, w którym jedzącemu trudno nawet wyodrębnić jego podstawowe składniki. Dziś jesteśmy przyzwyczajeni raczej do jednego, dominującego i prostego smaku, stąd w przypadku kur młodych po węgiersku doradzalbym raczej przygotowanie słodkiego, lekko tylko kwaskowego, delikatnego sosu z subtelnym akcentem wyostrenia imbirem. A teraz staropolski bulion.



Bulion po staropolsku

Składniki: jeden kurczak kukurydziany, 4 marchewki, 4 pietruszki korzeń, jeden duży seler, 4 duże cebule, 3 listki laurowe, 5-6 ziarenek ziela angielskiego, 100 g migdałów, 150 ml wody różanej, sól, pieprz młotkowany.

Wykonanie: kurczaka myjemy i wrzucamy do garnka. Warzywa korzenne obieramy, płuczemy i wrzucamy do garnka, zalewamy jak najzimniejszą wodą i nastawiamy na małym ogniu. Cebulę opalamy na czarno i dodajemy do wywaru. W międzyczasie prażymy migdały i przetrzucamy do moździerza, dodajemy cukru i ucieramy. Roztarte migdały zalewamy wodą różaną i odstawiamy, aż przejdą smakiem. Wracamy do bulionu, dodajemy przyprawy oraz zbieramy szum. Po około 3 godzinach wyjmujemy warzywa, kroimy w grubą kostkę, układamy na blaszkę i wrzucamy do piekarnika na 220 C, na około 10 minut, aż zmienią kolor. Po 5-6 godzinach, gdy bulion jest gotowy, do miski wkładamy

warzywa, dodajemy kluski według uznania oraz naszą wodę różaną. Trzeba uważać żeby nie przedobrzyć, gdyż migdał robi się mocno słodki. Zalewamy bulionem i podajemy.

De volaille

Składniki: 4 piersi z kurczaka z kostką, 20 dag masła, 2 jajka, pietruszka, sok z cytryny, mąka, bułka tarta, sól, pieprz, sklarowane masło na smażenie.

Wykonanie: posiekać natkę pietruszki, utrzeć z miękkim masłem, wlewając sok z cytryny, doprawić solą z pieprzem. Uformować cztery waleczki i schować do lodówki. Piersi z kurczaka rozbić gładkim tłuczkiem, skropić sokiem z cytryny, posypać z obu stron pieprzem i solą. Do jednego talerza wysypujemy mąkę, do drugiego bułkę tartą, w trzecim rozkłócić jajka. Na desce układać kotlety, kłaść na nim waleczek z masła i rolować, chowając kostkę w środku. Na patelni rozgrzać sklarowane masło. Każdy kotlet obtoczyć w

mące, potem jajku i bułce. Smażymy na ostrym ogniu, aż kotlety się zrobią złote i chrupiące. Zmniejszyć ogień i dosmażyć przez pięć minut.

Kotlety z kurczaka po nałęczowsku

Składniki: 4 kotlety z kurczaka, 1 cukinia, 1 jajko, 4 plastry pikantnego sera, 1 pomidor, bułka tarta, sól, pieprz, 8 kartofli ugotowanych w mundurkach, zioła prowansalskie, oliwa

Wykonanie: mięso lekko zbić, natrzeć solą z pieprzem, odstawić na pół godziny. Na patelni podsmażyć plastry cukinii na złoty kolor. Kotlety panierować w jajku i bułce tartej i smażyć na złoty kolor. Ziemiaki pokroić w plastry, obtoczyć w ziołach prowansalskich i usmażyć na złoto.

Na każdym kotlecie ułożyć plastry cukinii, na to ser żółty i plaster pomidorka. Zapiec do rozpuszczenia sera. Podawać z chrupiącymi i pachnącymi ziemniakami. Do tego jak najwięcej surówek.

Kurczak faszerowany po staropolsku mojej mamy

Składniki: 1 średni sprawiony kurczak. Na farsz: 2 jajka, 2-3 garście bułki tartej, 2 wątróbki drobiowe, 2 serduszka, 1 łyżka masła, 3/4 szklanki słodkiej śmietany lub mleka, pęczek pietruszki, sól, pieprz, ewentualnie przyprawa do kurczaka, majeranek, bazylia do posypania.

Wykonanie: z kurczaka wyjmujemy kości. Nacieramy od środka pieprzem i solą. Częściowo zszywamy. Składniki farszu mieszamy ze sobą, doprawiamy i nadziewamy kurczaka. Zszywamy do reszty, posypujemy przyprawami. Pieczemy pod folią około 2 godziny w temperaturze 190 stopni Celsjusza. Porcjujemy. Podajemy na zimno lub gorąco.

Pierś z kurczaka gotowana z kwiatem nagietka

Składniki: 4 filety z kurczaka lekko posolone na noc, 5 łyżek miodu rzepakowego, 2 szklanki kwiatków nagietka, 1,5 litra wody, 10 dag masła, 1 opakowanie szafranu, szczypta pieprzu, 5 goździków, pół łyżeczki imbiru, pół łyżeczki cynamonu, 3 ziarenka ziela angielskiego.

Wykonanie: wodę, miód, i przyprawy i kwiaty nagietka gotować około 45 godziny minut od zagotowania na wolnym ogniu. Dodać filety z kurczaka, masło i gotować od 30 - 45 minut (czas zależy od wielkości fileta). Zostawić w wywarze na ok 5-6 godzin (do ostudzenia). Schłodzić w lodówce. Wywar/ sos z gotowania odcedzić i zachować. Serwować na zimno pokrojone w plastry polane sosem lub na ciepło odgrzane w sosie.

Požarski

Składniki: 4 piersi z kury ze skórą, 3 jajka, 5 łyżek masła, kawałek białej bułki, mleko, bułka tarta, sól, pieprz.

Wykonanie: posiekać mięso. Zalać mlekiem bułkę, odcisnąć i dodać do miski. Oddzielić żółtka od białka. Dwa żółtka dodać do mięsa razem z posiekanym masłem, wyrobić, doprawić solą z pieprzem. Ubić białko, dodać do mięsa, delikatnie wymieszać. Wtedy kotlety będą delikatne i puszyste. Uformować kotlety, panierować w bułce i jajku, smażyć na złoto. To kolejne danie z historią, według legendy przyrządzone przez karczmarza o nazwisku Pożarski dla Mikołaja I. Według innej legendy, nazwa dania pochodzi od nazwiska kniazia Dymitra Pożarskiego, dla którego kotlet z kury miał przyrządzać wspomniany Carême.

Rosół polski

Składniki: 1 kura wiejska, 50 dag mostku cielęcego, 2 marchewki, 2 pietruszki, pęczek zielonej pietruszki, pół selera, 1 por, 1 cebula, szczypta gałki muszkatołowej, 4 ziarenka ziela angielskiego, pół łyżeczki lubczyku, sól, pieprz.

Wykonanie: mostek i kurę wypłukać, podzielić na kawałki. Mięso włożyć do dużego garnka, zalać 7 litrami zimnej wody, dodać przyprawy (bez gałki) i gotować na małym ogniu. Cebulę w łupinie przekroić na pół, podsmażyć na suchej patelni, dodać do gotującego się rosółu. Rosół ma delikatnie mrugać. Nie należy zbierać szumowin. Po 2 godzinach wyjąć mięso, które można wykorzystać do pulpetów. Może je podać z rosółem. Następnie do rosółu dodajemy przekrojone na krzyż marchew, pietruszkę, seler i por oraz gałkę. Po godzinie rosół jest gotowy.

Rosół z Willi Ukraina z pielmieni i rydzami

Składniki: na rosół: 1 kura wiejska, 30 dag szpondra, skrzydełko z indyka, 3 marchewki, 1 pietruszka, kawałek selera, 2 opieczone cebule, 3 listki listek laurowe, ziele angielskie, sól, pieprz. 20 ugotowanych pielmieni (przepis w dziale przekąski), kilka świeżych rydów.

Wykonanie: kurę podzielić na porcje, dobrze wypłukać, zalać w garnku zimną wodą. Zagotować. Odszumować. Gotować, aż mięso będzie miękkie. Dołożyć warzywa i przyprawę. Po godzinie wyjąć mięso i warzywa, doprawić solą z pieprzem, przelać przez gazę. W międzyczasie ugotować pokrojone rydze w osolonej wodzie. Na talerzach układać po kilka pielmieni, zalać rosółem, nałożyć rydze. (Autorski przepis Agnieszki Filiks)

EWINNER II LIGA

Hutnik Kraków – GKS Jastrzębie 0:0 * **Siarka Tarnobrzeg – Wisła Puławy 2:4** (Stańczyk 2, Lewicki 44 – Retlewski 13, 37, 66, Puton 60-z karnego) * **Radunia Stężycza – Lech II Poznań 3:3** (Stępień 5, 82, Kosznik 85 – Splawski 9, 27, Cywka 48) * **Kotwica Kołobrzeg – Znicz Pruszków 2:1** (Gonczarz 9, Witasik 49 – Nagamatsu 32) * **Zagłębie II Lubin – Śląsk II Wrocław 3:4** (Ratajczyk 37, Kobusiński 39, Kłudka 72 – Bukowski 9, Kroc 21, Szmigiel 68, Kurowski 74) * **Garbarnia Kraków – Pogoń Siedlce 3:2** (Żak 7, Mularczyk 24, 37 – Nowak 15-z karnego, Bujalski 66) * **Olimpia Elbląg – KKS 1925 Kalisz 2:2** (Stasiak 5, Piekarski 85 – Gordillo 57, 69-z karnego) * **Górnik Polkowice – Motor Lublin 2:0** (Hafez 36, Kiezbak 86) * **Polonia Warszawa – Stomil Olsztyn 1:1** (Fidziukiewicz 90 – Teclaw 5).

1. Górnik	3	9	5-0
2. Kotwica	3	7	4-1
3. Wisła	3	6	7-4
4. Stomil	3	5	7-3
5. Siarka	3	4	7-5
6. KKS	2	4	5-3
7. Śląsk II	3	4	7-8
8. Garbarnia	3	4	6-7
9. Hutnik	3	4	4-5
10. Jastrzębie	3	4	1-2
11. Pogoń	3	3	4-5
12. Znicz	3	3	4-7
13. Zagłębie II	3	3	6-10
14. Lech II	3	2	6-7
15. Olimpia	3	2	3-4
16. Radunia	3	2	7-9
17. Motor	3	2	3-5
18. Polonia	2	1	2-3

6-7 sierpnia: GKS Jastrzębie – Motor Lublin (sobota, godz. 18) * KKS Kalisz – Górnik Polkowice * Pogoń Siedlce – Olimpia Elbląg * Stomil Olsztyn – Garbarnia Kraków * Śląsk II Wrocław – Polonia Warszawa * Znicz Pruszków – Zagłębie II Lubin * Lech II Poznań – Kotwica Kołobrzeg * Wisła Puławy – Radunia Stężycza (sobota, godz. 18) * Hutnik Kraków – Siarka Tarnobrzeg.

NAJLEPSI STRZELCY

4 bramki – Dawid Retlewski (Wisła Puławy), Radosław Stępień (Radunia Stężycza) * **3 bramki** – Grzegorz Gonczarz (Kotwica Kołobrzeg), Szymon Kroc (Śląsk II Wrocław), Damian Nowak (Pogoń Siedlce), Krzysztof Świątek (Hutnik Kraków), Adam Żak (Garbarnia Kraków)

Klichowicz podawał, Retlewski strzelał

PIŁKA NOŻNA Właśnie taką drużynę chcieliby co tydzień oglądać kibice Wisły. Puławianie szybko stracili gola w wyjazdowym meczu z Siarką, ale w końcu odczarowali stadion w Tarnobrzegu. Kolejne fragmenty należały do gości, którzy ostatecznie pokonali rywali 4:2. A duża w tym zasługa duetu: Mateusz Klichowicz – Dawid Retlewski. Już jutro o godz. 18 na stadionie MOSiR zamelduje się Radunia Stężycza

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Jeżeli o coś można się przyklepić do drużyny Mariusza Pawlaka, to jak zwykle o zachowanie w defensywie. Już w drugiej minucie przed swoim karnym piłkę stracił stoper Robert Majewski. Akcja szybko przeniosła się na prawą stronę, gdzie piłkę w pole karne dostał Cezary Stańczyk. I po chwili cieszył się z gola, po precyzyjnym strzale w długi róg.

Stracona bramka wcale nie załamała ekipy z Puław. Wręcz przeciwnie. Gol na 1:1 od razu wisiał w powietrzu. I długo nie trzeba było czekać na wyrównanie. Na lewym skrzydle jednego rywala



FOT. RADUNIA STĘŻYCZA/FACEBOOK

łatwo ograł Klichowicz, a następnie wyłożył piłkę do Damiana Kołtańskiego. Ten oddał za lekki strzał, ale fatalnie zachował się Kacper Józefiak. Najpierw nie wybił futbolówki, a na dodatek wpadł na swoje go bramkarza i utrudnił mu interwencję. A z prezentu skorzystał Retlewski, który z bliska strzelił do siatki.

W 37 minucie w rolach głównych wystąpili: Klichowicz i Retlewski. Ten pierwszy kapitalnie minął przeciwnika, a mimo asysty kolejnego dośrodkował na „nos” do „Retela”, który z bliska dał prowadzenie

przyjezdnym. Chociaż przyjezdni dominowali i powinni do przerwy prowadzić wyżej, to schodzili do szatni w kiepskich nastrojach. Niespodziewanie w 43 minucie znowu był remis. Szymon Lewicki wbiegł między stoperów, Majewski nie przeciął dośrodkowania z prawego skrzydła, a zawodnik miejscowych z bliska trafił na 2:2.

Na szczęście po przerwie podopieczni trenera Pawlaka szybko upewnili się, że nerwowej końcówki meczu w Tarnobrzegu nie będzie. Po kwadransie drugiej odsłony Retlewski

wywalczył rzut karny, a na gola zamienił go Krystian Puton. Sześć minut później Klichowicz wrzucił na piąty metr do... Retlewskiego, a ten skompletował hat-tricka i przy okazji ustalił rezultat na 2:4.

Jutro puławianie będą mieli szansę odplącić się rywalom ze Stężycy za niedawny mecz Pucharu Polski, który przegrali z Radunią 2:3. Nie będzie łatwo, bo podopieczni Sebastiana Letniowskiego będą chcieli, jak najszybciej wydstać się ze strefy spadkowej, a obecnie są na trzecim miejscu w tabeli, tyle że od końca.

Siarka Tarnobrzeg – Wisła Puławy 2:4 (2:2)

Bramki: Stańczyk (2), Lewicki (43) – Retlewski (13, 37, 66), Puton (60-z karnego).

Siarka: Pietryga – Stańczyk (75 Cichocki), Hrniciar (28 Tył), Stefanik, Sulkowski, Czmelenko (72 Rogala), Bierniarz (28 Zawisłak), Kaliniec, Józefiak, Jacenko (46 Bałdyga), Lewicki.

Wisła: Zieliński – Cheba, Wiech, Majewski, Przywara, Kona, Puton, Kołtański (78 Kaczmarek), Klichowicz (78 Josino), Ednilson (89 Banach), Retlewski.

Żółte kartki: Czmelenko, Zawisłak – Majewski, Wiech, Ednilson

Sędziował: Robert Marciniak (Kraków).

Sukces Wiktorii Oko

LEKKOATLETYKA Świetna postawa zawodniczki Wisły Puławy podczas mistrzostw świata do lat 20. Wiktoria Oko jako jedna z trzech lekkoatletek z województwa lubelskiego znalazła się w kadrze reprezentacji Polski. I na pewno nie zawiodła. W Cali, gdzie od poniedziałku odbywają się zawody spisuje się znakomicie. Najpierw z łatwością przeszła eliminacje, a następnie poradziła sobie także w półfinale. Walka o medale rozegrała się jednak już po zamknięciu tego wydania

Podopieczna trenera Sławomira Murata bardzo dobrze rozpoczęła zmagania w Kolumbii. W swoim biegu eliminacyjnym była druga i mogła się pochwalić czasem 58,90 sekundy. Lepsza od Polki była jedynie Amerykanka Michaela Rose (58,44). Zawodniczka Wisły nie miała naj-

mniej problemów z awansem do półfinału, bo zajęła dziewiątą lokatę w całej stawce.

W środę czekał ją jeszcze trudniejszy egzamin, ale i ten zdała na piątkę. W półfinale Wiktoria mocno się poprawiła i ponownie była druga w swoim wyścigu, tym razem ze świetnym rezultatem 58,28. W tym przypadku raz jeszcze reprezentantka Biało-Czerwonych musiała uznać wyższość jedynie rywalki z USA. Rose tym razem miała czas 57,83.

Oko okazała się minimalnie lepsza od Japonki Moe Matsuoki i drugiej z Polek Aleksandry Wołczak. Te zawodniczki były wolniejsze o 0,02 sekundy. I dzięki temu to właśnie puławianka wywalczyła miejsce w finale z ostatnim, ósmym czasem, a przeciwniczki musiały się pogodzić z kolejnymi lokatami, które nie dały okazji walki o medale.

Finałowy bieg na 400 metrów przez płotki kobiet odbył się dzisiaj w nocy. Wielkich szans na podium Oko nie miała, ale sam awans do grona ośmiu najlepszych zawodniczek w tej konkurencji trzeba uznać za wielki sukces zawodniczki Wisły.

(LUKISZ)

Pierwszy sparing na plus

PIŁKA RĘCZNA Azoty Puławy mają za sobą pierwszy mecz kontrolny. Drużyna Roberta Lisa w „sponsorskich derbach” okazała się lepsza od rywali z Tarnowa (27:24)

Pierwsza połowa przebiegała pod dyktando ekipy z Puław, która w wielu fragmentach była na prowadzeniu. W pewnym momencie zrobiło się już 8:4 i wydawało się, że Michał Jurecki i spółka szybko uzyskają bezpieczną zaliczkę. Grupa Azoty Unia potrafiła jednak wrócić do gry i zawody były już na styku. W końcówce podopieczni trenera Lisa znowu odskoczyli nieco wyraźniej i do szatni zabrali cztery bramki zaliczki (15:11).

W drugiej odsłonie przeciwnicy jednak nie odpuszczali. Dwa gole z rzędu rzucił Kenya Kasahara i niespodziewanie na tablicy wyników pojawił się rezultat 22:22. Finisz zdecydowanie prze-

biegał pod dyktando puławian, którzy w ostatnie osiem minut rzucili pięć bramek, a stracili zaledwie dwie. Efekt? Wygrali 27:24.

Z dobrej strony pokazali się nowi zawodnicy. Kacper Adamski i Marek Marciniak byli najsukceszniejszymi graczami Azotów. Pierwszy zapisał na swoim koncie pięć bramek, a drugi cztery. Tyle samo razy bramkarzy rywali pokonywał także Dawid Fedeńczak. Trener Lis nie miał do dyspozycji wszystkich zawodników. Z powodu przeciążenia ciężkimi treningami nie wystąpili: Ignacio Valles i Roko Trivcovic.

– To dopiero początek, więc dużo pracy przed nami. Z plusów, to na pewno ciekawie wprowadza się młodzież. Jeżeli dalej będą tak pracowali, to na pewno dostaną swoją szansę – zapowiada Patryk Kuchczyński, który w sztabie szkoleniowym Azotów zastąpił Michała Skórskiego.

– Wszystko zmierza w dobrą stronę. Widać, że nowi zawodnicy znają się na rzeczy, kwestia poświęcenia im czasu i zgrania

tego wszystkiego, bo z tego brały się błędy. To taki sport, że trzeba się znać, jak łysie konie i poświęcić sporo jednostek, żeby to dobrze funkcjonowało. Sparingi traktujemy mocno szkoleniowo, żeby każdy pograł. Rotacji było dużo, bo zmęczenie na pewno jest. To jednak w tym okresie normalne. Wynik jest sprawą drugorzędną, ale wiadomo, że zwycięstwo cieszy – dodaje asystent trenera Lisa.

Wczoraj puławianie rozegrali drugi mecz kontrolny, tym razem ze Stalą Mielec, ale zawody zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

(LUKISZ)

Azoty Puławy – Grupa Azoty Unia Tarnów 27:24 (15:11)

Puławy: Borucki, Bogdanov, Zembrzycki – Adamski 5, Marciniak 4, Fedeńczak 4, Jurecki 3, Kowalczyk 3, Jarosiewicz 3, Przybylski 2, Burzak 2, Antolak 1, Górski, Żivković, Konieczny.

Tarnów: Bartosik, Małecki – Smolikau 4, Bushkou 3, Stupski 3, Zahirovic 3, Kasahara 2, Matsura 2, Sikora 2, Yoshida 2, Kowalik 1, Małek 1, Minotsky 1, Kociuba, Podsiadło, Pinda, Sanek.

Dzieje Puław (171)

Powrót na trasę ekskursji

ANDRZEJ TOŁPYHO

Wracając na trasę podróży po Wyspach Brytyjskich książąt Izabeli i Adama Jerzego Czartoryskich zatrzymujemy się w Leeds, mieście w hrabstwie Yorkshire, nad rzeką Aire. Na początku VII w. była to stolica państwa Brytów, ale w średniowieczu nie posiadało praw miejskich. Głównym punktem Leeds jest, otoczony jeziorem, „najpiękniejszy zamek świata”. Wyglądem przypomina bardziej pałac z bajki niż twierdzę o charakterze obronnym. Jego budowę rozpoczęto na początku XII wieku, ale już w IX wieku stał tu saksoński dworek, zaś zamek otrzymał swoją nazwę od Leda, Pierwszego Ministra króla Wessexu, Ethelberta IV (zm. 865). Następnie Leeds należał do Normanów, był rezydencją sześciu angielskich monarchów.

Izabelę Czartoryską najbardziej zainteresowały pozostałości opactwa zniszczonego w czasach Henryka VIII (1491-1547; król Anglii od 1509). Klasztor zbudowany został w 1282 roku przez arcybiskupa York. Jego statua postawiona została w niszy kaplicy. W tejże kaplicy znajduje się figura Thomasa Percy'ego (1729-1811) – angielskiego pisarza i uczonego, biskupa, wydawcy staroangielskich ballad ludowych. Osoba ta bardzo zainteresowała księżną Czartoryską. Ród Percych należał do najstarszych rodów arystokratycznych. Z niego wywodzili się książęta Northumberland, najpotężniejszy od wieków dom książęcy w północnej Anglii.

18 i 19 lipca 1790 r. Czartoryscy zwiedzali jedno z najstarszych miast Anglii – York, założony w 71 r. jako rzymska kolonia wojskowa (podbój Anglii przez Rzymian nastąpił w 43 r.). Średniowieczne miasto zostało założone na pozostałościach rzymskiego Eboracum – stolicy północnej prowincji. To właśnie tu Konstantyn Wielki (ok. 280 - 337) w 306r. został cesarzem rzymskim i tu podzielił Brytanię na cztery prowincje.

W kręgu zainteresowań księżnej Izabeli znalazła się miejscowa katedra Św. Piotra – największy gotycki kościół na północ od Alp. Ma 163m długości i 76m szerokości w ramionach transeptu (poprzecznej nawy przecinającej nawę główną w kościele zbudowanym na planie krzyża). Oto co na temat zwiedzania katedry napisała Alina Aleksandrowicz („Izabela Czartoryska. Polska i europejskość”, Lublin 1998):

„Uwagę Czartoryskiej przyciąga modelowo wręcz gotycka, wielka i wspaniała katedra (grade, superbe et gotique). Jest to zabytek po-



Średniowieczny zamek w Leeds

kolejową o długości 54 km. Była to pierwsza na świecie linia kolejowa przeznaczona do użytku ogólnego. Inwestycja ta była możliwa dzięki zbudowaniu w 1814 r. przez George Stephenson (1781-1848) swojego pierwszego parowozu.

Kolej na miasto Durham w północnej Anglii, którego początki sięgają 995 roku. Ten skalisty półwysp został wybrany na miejsce wiecznego spoczynku Św. Kutberta z Lindisfarne (ok. 634 - 687). Pochodzący z ubogiej rodziny, w wieku 17 lat, wstąpił do klasztoru

morze, tuż obok ruiny gotyckiego opactwa.”

Podczas zwiedzania północnej Anglii, w pobliżu granicy ze Szkocją, puławscy podróżnicy dotarli do świetnie zachowanego obozu dawnych Rzymian pod wodzą Agricoli. Julius Agricola (37 - 93), teść wielkiego historyka Tacyty (55-120), od 78 r. był namiestnikiem Brytanii. Dokonał zwycięskich podbojów: w 80 r. w północnej Anglii, w 81 r. południowej Szkocji. Zdobyte terytoria wzmacniał całym systemem fortów. Działalność Agricoli doprowadziła do stworzenia rzymskiego systemu militarnego na wyspie. W jej wyniku oraz w następstwie polityki cesarza Domitjana (51-96), który dążył do oparcia granic imperium na stałych liniach obronnych, zbudowany został w latach 122-128 potężny system fortyfikacji zwany Murem Hadriana, obejmujący na granicy Anglii i Szkocji tereny na linii Tyne Solway. Celem tego systemu była ochrona Brytanii Rzymskiej przed napadami wojowniczych plemion celtyckich, nazwanych przez Rzymian Piktami (ze względu na zwyczaj malowania ciała).

Przy tej okazji warto przypomnieć, że rzymskiej dominacji w Brytanii broniła silna armia, składająca się z około 40 tys. legionistów, rozlokowanych w 125 fortach, w tym prawie 70 znajdowało się w północnej Anglii, 30 w strefie pomiędzy Murem Hadriana a Murem Antoniusa (zbudowany w latach 140-142 na terenie Szkocji), a 25 na wyżynach Walii. Oblicza się, że Rzym rozciągał swe panowanie nad liczącą około pół miliona ludnością Brytanię.

Odwiedzany przez księżę Izabelę Czartoryską obóz dawnych Rzymian był ważnym elementem systemu ochronnego posiadłości rzymskich w Brytanii. Cytowana przez A. Aleksandrowicz opinia księżnej Czartoryskiej wyraża uznanie za to, że obóz pozostał prawie cały i nienaruszony.

„... można w obrębie samych okopów rozeznaczyć wszystkie oddziały, rozmaite części, miejsca, gdzie warty rozstawione być musiały.”

W opisie obozu Rzymian, zawartym w „Katalogu pamiątek złożonych w Domu Gotyckim w Puławach”, księżna wyraża uznanie Anglikom za dbałość o pamiątki dawnych czasów, nie wyłączając tych, które nie są dowodem zwycięstwa, ale są ważne historycznie.

Izabela Czartoryska zerwała osobiście nieco kwiatów z tego ważnego historycznie miejsca, by następnie po zasuszeniu umieścić je w Domu Gotyckim w Puławach.

ZA TYDZIEŃ: WJEJŻDZAMY OD SZKOCJI



Katedra w Yorku

Melrose. Prowadził działalność misyjną, nawracając na chrześcijaństwo celtycką okoliczną ludność. Z czasem wybrał życie w odosobnieniu na odległej wyspie Farne. Nawet gdy został biskupem nie zrezygnował z prowadzenia skromnego życia oraz wspierania potrzebujących. Tu również spoczęły doczesne szczątki Bedy, zwanego Venerabilis (Czcigodny), żyjącego w latach 673 - 735 mnicha anglosaskiego reguły benedyktyńskiej, autora historii kościoła angielskiego (do 731 r.).

Izabela Czartoryska zwiedziła w Durham katedrę

Wnętrze Katedry Durham; koniec XIX wieku



dolinie wokół ruin opactwa założono park wodny ozdobiony rzeźbami i klasycystycznymi świątyniami. Miejsce to nie przypadło do gustu Czartoryskim, a księżna Izabela stwierdziła, że jest w złym guście.

Pełna zachwyty była natomiast księżna po zwiedzeniu ruin zamku w Middleham, wybudowanego w 1170 r. dla Richarda Neville'a, hrabiego Warwick. Zamek zasłynął jako siedziba Ryszarda III (1452-1485) w czasach,

gdy król angielski nosił tytuł Lorda Północy.

A. Aleksandrowicz położyła nacisk na następujący opis Izabeli Czartoryskiej:

„Wrażenie gotyckości pogłębiły urwiska, kaskady, olbrzymie kamienie, wręcz nieodłączne rekwizyty średniowiecznego kolorytu.”

W Darlington Izabela Czartoryska zwiedziła katedrę pochodzącą z 1083 r. W ćwierć wieku po jej wstąpieniu Darlington zostało połączone ze Stockton linią

wszechnie znany, a jak napisze inny podróżnik >>(...) co do swojej wielkości może być położony w drugim rzędzie wielkich kościołów europejskich<<”.

Duże wrażenie wywołał Castle Howard – zamek, który od zawsze był własnością rodziny Howardów. Powstał dzięki Charlesowi, trzeciemu hrabiemu Carlisle.

Z Yorku podróżnicy skierowali się na północ. Zatrzymali się przy ruinie Hack-fall. Alina Aleksandrowicz tak skomentowała wrażenia księżnej Izabeli z pobytu w tym miejscu:

„Olbrzymie zwaliska, sytuujące się malowniczo wokół spadającej z wysokości kaskady, olbrzymie drzewa, ostre skały tworzą krajobraz korespondujący z przedstawieniami powieści gotyckiej. 19 lipca jest czas na zwiedzanie >>dużego parku<<. Według Czartoryskiej opis nie jest potrzebny; teren ogrodowy został bowiem >>odrysowany<< przez syna”.

21 lipca 1790 r. miał miejsce kolejny postój na zwiedzanie. Tu, wśród drzew doliny Skell znajdują się ogromne ruiny opactwa Fountains, założonego w 1132 r. przez benedyktynów. Po trzech latach przejęli je cystersi. W 1720 r., aby ożywić okoliczne tereny, w wąskiej